

Trwają egzaminy wstępne

Prawie 13 tysięcy dziewcząt i chłopców ubiega się o przyjęcie do uczelni poznańskich. Blisko 5000 osób pragnie studiować na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, który dysponuje 1800 miejscami. Największą popularnością cieszą się psychologia, socjologia, historia sztuki, archeologia, etnografia, prawo, geografia, matematyka, filologia rosyjska.

Na Politechnice Poznańskiej o jedno miejsce ubiega się średnio dwóch kandydatów; najczęściej zgłoszeń zanotowano na architekturę, wydział elektryczny, maszyn robotycznych i pojazdów, technologii czyny.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna dysponuje 750 miejscami, na które wpłynęło 1200 zgłoszeń. W Akademii Rolniczej o jedno miejsce ubiega się trzech kandydatów, a na Wydział Ogródniczy nawet 5 osób na jedno miejsce. Wydziały technologii chemicznej i technologii drewna są jedynymi w kraju, toteż przyszli studenci tych specjalności rekrutują się z całej Polski.

Akademia Medyczna dysponuje w bieżącym roku większą liczbą miejsc na I roku studiów. Wpłynęło 750 zgłoszeń na wydział lekarski (240 miejsc), 250 na stomatologię (100 miejsc).

2 bm. rozpoczęły się egzaminy wstępne na wszystkie uczelnie poza Akademią Wychowania Fizycznego. Pierwszym sprawdzianem wiedzy przyszłych studentów był egzamin pisemny z przedmiotu kierunkowego. W Akademii Medycznej był to egzamin testowy z biologii. Prace pisemne z literatury polskiej pisało więcej zdających niż w ubiegłym roku, bowiem przedmiot ten obowiązuje m. in. przyszłych socjologów, filozofów, politologów. Prace pisemne z historii pisało nie tylko kandydatów na studentów historii, ale także prawa, etnografii, archeologii i niektórych kierunków ekonomicznych. Egzamin pisemny z matematyki obowiązywał wszystkich kandydatów politechnik, wyższych szkół inżynierskich, niektórych kierunków rolniczych, ekonomicznych.

Na filologii angielskiej UAM, na egzaminie pisemnym kierunkowym zastosowano testy. Wczoraj przyszli studenci składali egzamin pisemny z języka obcego.

Dzisiaj rozpoczynają się egzaminy ustne na niektórych kierunkach. Pierwsi zdający kandydaci na kierunki neofilologiczne. Wyniki egzaminów wstępnych na poznańskich uczelniach będą znane około 20 bm.

Loteria fantowa Młodzieżowej Agencji Wydawniczej

Samochody — Fiat 125 p i Syreny — 105, motocykle, rowery, radia tranzystorowe, magnetofony, adaptory, telewizory, futra damskie, aparaty fotograficzne, zegarki i wiele wiele innych cennych przedmiotów można wygrać kupując losy loterii fantowej Młodzieżowej Agencji Wydawniczej RSW — „Prasa — Książka — Ruch”.

Losy w cenie 5 zł są do nabycia w punktach sprzedaży „Ruch” w Poznaniu i województwie poznańskim.

Termin zakończenia realizacji wygranych ogłoszony zostanie w „Standardzie Młodych” na jeden miesiąc wcześniej.

Dochód z loterii przeznaczony jest na rozwój sportu szkolnego.

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okazywane, miejscami opady przełotne i możliwe lokalne burze. Temperatura maksymalna od 18 stopni na północy do 21 stopni na południu. Wiatry umiarkowane, zachodnie i północno-zachodnie.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

Str. 2 — GŁOS — 4 VII 1974

W trosce o stałą poprawę warunków życia

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Zarówno realizowany program socjalno-placowy jak i opracowywany program perspektywicznego rozwoju gospodarki żywnościowej, która będzie przedmiotem obrad zapowiadanej na jesień br. plenium KC PZPR, są wyrazem szczególnej troski kierownictwa partyjnego i państwowego o zapewnienie stałej poprawy warunków życia naszego społeczeństwa.

Wykorzystując wszelkie możliwe środki dla bieżącego polepszania zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe, które stanowią ok. 43 proc. dokonywanych przez ludność zakupów, podejmowane jest długofalowe działanie zmierzające do harmonijnego, kompleksowego rozwoju całokształtu gospodarki żywnościowej. Jednym z podstawowych ogniw tej gospodarki, poza rolnictwem, jest przemysł rolnospożywczy. Projekt kierunków jego rozwoju w latach 1976—1980 i do roku 1990 rozpatrywało Biuro Polityczne KC PZPR na ostatnim wspólnym posiedzeniu z Prezydium Rządu.

W minionym 30-leciu w miejsce przeważnie drobnych o przemysłniczym charakterze zakładów powstały nowe, duże obiekty, w tym ok. 200 ważniejszych inwestycji przemysłu spożywczego. Zorganizowano od podstaw nowe gałęzie tego przemysłu: koncentratów spożywczych, jajeżarsko-drobiarską, owocowo-warzywną, chłodnictwo. Jednakże przy szybko rosnących ostatnio dochodach realnych społeczeństwa zapotrzebowanie na żywność,

a zwłaszcza na produkty pochodzenia białkowego, a więc mięso i jego przetwory oraz mleko i wyroby mleczne, jest i z każdym rokiem będzie coraz większe. Stąd od trzech lat kontynuowana jest polityka kompleksowego, perspektywicznego rozwoju gospodarki żywnościowej, a przede wszystkim przyspieszenia intensyfikacji produkcji rolnej i rozbudowy przetwórstwa rolnospożywczego. W tym pięcioletnim planie przeznaczono na inwestycje w przemysł rolnospożywczy 2,5-krotnie wyższe nakłady niż w poprzednim. Z zaplanowanych na bieżące pięcioletnie zakłady 260 już zrealizowano m. in. nowoczesne zakłady i kombinaty mięsne w Kole, Elku, Kościerzynie, Łukowie i Tarnowie, kilka wytwórni wędlin, Zakłady Drobiarskie w Żukowie, kilkanaście mleczarni i przetwórnictwa mleka. Obecnie w przyspieszonym tempie realizowanych jest dalszych 80 zakładów przemysłu spożywczego, spośród których 24 — o szczególnym znaczeniu dla poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe — ma być przekazanych do użytku jeszcze w tym roku.

Efektem tych przedsięwzięć jest nienotowany dotychczas, 31 proc. w okresie ostatnich 3 lat, wzrost produkcji artykułów rolnospożywczych, zwiększenie spożycia mięsa w przeliczeniu na 1 mieszkańca o 9 kg oraz wprowadzenia na rynek ok. 800 nowych, bardziej uszlachetnionych wyrobów o łącznej wartości blisko 14,4 mld zł. Nie zaspokaja to jednak w pełni zapotrzebowania społeczeństwa na niektóre asortymenty artykułów spożywczych, przede wszystkim pochodzenia białkowego. Dlatego w celu sprostania coraz większym zadaniom, jakie stoją przed przemysłem rolnospożywczym w następnych latach, niezbędna jest jego dalsza rozbudowa i modernizacja.

Chodzi nie tylko o ilościowe zwiększenie produkcji, ale o systematyczne wprowadzenie na rynek w dostatecznych ilościach poszukiwanych przez konsumentów produktów bardziej uszlachetnionych, o wysokich wartościach odżywczych, w coraz szerszym asortymencie i ułatwiających gos-

podniom przyrzadzanie posiłków. I taki program działania nakreślono w przedstawionym do akceptacji Biura Politycznego projekcie kierunków perspektywicznego rozwoju przemysłu rolnospożywczego.

Urzeczywistnieniu tych zamierzeń podporządkowane są i nadal będą wszelkie poczynania inwestycyjne, a przede wszystkim dalsza rozbudowa i modernizacja przemysłów: mięsnego, owocowo-warzywnego, mleczarskiego, jajeżarsko-drobiarskiego, koncentratów spożywczych i chłodnictwa.

Coraz większa uwaga koncentrowana będzie również na wprowadzaniu nowoczesnych estetycznych, a przy tym praktycznych opakowań artykułów żywnościowych.

Realizacja tego programu mieć będzie szczególne znaczenie dla całokształtu gospodarki żywnościowej. Bowiem rozbudowa przemysłu spożywczego, poza wpływem na poprawę zaopatrzenia rynku, jest również istotnym czynnikiem stymulującym rozwój rolnictwa, będącego, jak wiadomo, podstawą gospodarki żywnościowej.

FRANCISZEK BOBULA

Armia umacnia władzę w Etiopii

Od ubiegłego piątku faktyczna władza w Etiopii spoczywa w rękach armii. W centrum Addis Abeby oddziały wojskowe w środę rano zamknęły dla ruchu kilkanaście ulic, przeprowadzając rewizję w domach i sklepach, w poszukiwaniu ukrywających się arystokratów, obszarników i urzędników administracji. Poza tym życie w stolicy toczy się normalnym trybem i sklepy są otwarte.

We wtorek, jak informuje agencja AP, w Addis Abebie rozszedły się pogłoski, że wojsko może wtargnąć do pałacu cesarskiego aby aresztować dygnitarzy, którzy schronili się tam przed aresztowaniem. Zdaniem obserwatorów jest to wszakże mało prawdopodobne, gdyż przyboczna gwardia cesarska, jakkolwiek popiera program reform, nie wpuszczałaby oddziałów wojskowych na rezydencję Haile Selassie.

W środę rano rzecznik etiopskiego ministerstwa informacji zdemontował ogłoszoną poprzedniego dnia wiadomość o aresztowaniu przez siły zbrojne wnuka cesarza, księcia Iskandera Desty, byłego dowódcy marynarki wojennej Etiopii.

Rozmowy z rządu premiera Makkonnena z przedstawicielami sił zbrojnych w sprawie udziału w skowych w rządzie nie dały na razie rezultatów. Działalność rządu w znacznym stopniu utrudnia fakt, że sześciu ministrów jest poszukiwanych przez wojsko a po zostali nie przychodzą na posiedzenia bojąc się aresztowania. Panuje na ogół opinia, że gabinet Makkonnena już tylko nominalnie sprawuje władzę, natomiast armia coraz bardziej umacnia kontrolę nad krajem. (PAP)

Wznowienie prac Komitetu Rozbrojeniowego

Po sześciotygodniowej przerwie we wtorek w Genewie wznowił prace Komitet Rozbrojeniowy 26 państw. Delegaci ZSRR i USA — którzy są współprzewodniczącymi Komitetu — Aleksiej Roszczin i Joseph Martin, nawiązali w swych wystąpieniach do toczących się w Moskwie rozmów radziecko-amerykańskich na najwyższym szczeblu, podkreślając ich znaczenie dla pokoju i odprężenia. Przedstawiciel ZSRR mówił o potrzebie zawarcia porozumienia o ograniczeniu podziemnych eksplozji nuklearnych, aż do całkowitego ich zakazu włącznie.

Komitet otrzymał także wniosek RFN o włączeniu tego państwa do prac Komitetu. Spodziewane jest również przedłożenie podobnej aplikacji ze strony NRD. Przypuszcza się, że oba te państwa, po zatwierdzeniu ich wniosków przez Zgromadzenie Ogólne NZ, wzięłyby udział w pracach Komitetu Rozbrojeniowego poczynając od 1975 r.

Aktualne prace Komitetu koncentrują się na wysiłkach uzyskania porozumienia w sprawie całkowitego zakazu broni chemicznych i roz-

ciągnięcia zakazu doświadczalnych wybuchów jądrowych w atmosferze, w Kosmosie i pod wodą na eksplozje dokonywane pod ziemią. Wtorkowe posiedzenie było 639 z kolei, od chwili, gdy w 1963 r. decyzją Zgromadzenia Ogólnego NZ powołano Komitet do życia. W jego pracach uczestniczą: Argentyna, Brazylia, Bułgaria, Birma, CSRS, Egipt, Etiopia, Holandia, Indie, Japonia, Jugosławia, Kanada, Maroko, Meksyk, Mongolia, Nigeria, Pakistan, Polska, Rumunia, Szwecja, Stany Zjednoczone, Węgry, Wielka Brytania i Związek Radziecki. Zarezerwowano również miejsce dla Francji, która jednak nie bierze udziału w pracach Komitetu. (PAP)

Nagrody ministra

Dokończenie ze str. 1
nia otrzymał zespół w składzie: mgr inż. Roman Kaczmarek, inż. Andrzej Patalas i mgr inż. Henryk Stanisławski z Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych w Poznaniu, mgr inż. Andrzej Falkowski, mgr inż. Janusz Szostak i mgr inż. Barbara Zielakowska z Wojewódzkiego Zarządu Dróg i Ulic w Poznaniu oraz inż. Stefan Kłisko, inż. Bolesław Stepniak, mgr inż. Bogumił Wołowczyk, doc. dr Antoni Woźniak i Franciszek Tomczak — brygadziści — betoniarz z Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu.

Nagroda III stopnia (w dziedzinie budownictwa ogólnego) za projekt pawilonu obsługi wystawców w centrum targowym przy ul. Głogowskiej w Poznaniu przypadła zespołowi, w skład którego wchodzi: mgr inż. Mieczysław Hellwig, mgr inż. arch. Henryk Jarosz, inż. Józef Pochroń i mgr inż. Bogusław Spłonek z poznańskiego „Miastoprojektu” oraz prof. Bolesław Śmidt z Politechniki Warszawskiej i inż. Leszek Marghwicki z „Mostostalu” — Zabrze. (an)

Plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

3 bm. odbyło się plenum KC BPK. Plenum wysłuchało informację członka Biura Politycznego, sekretarza KC BPK Borisa Wekczewa na temat działalności Biura Politycznego i Sekretariatu KC BPK od lipca 1973 do lipca 1974.

Plenum dokonało zmian w składzie Biura Politycznego i Sekretariatu KC BPK. Członkami Biura Politycznego, zostali sekretarze KC BPK Georgi Filipow i Aleksandr Lijow.

Plenum zwolniło z obowiązków zastępcę członka Biura Politycznego i sekretarza KC BPK Iwana Abadżiewa oraz Wenelina Kocewa i Kostadina Gjaurowa, z obowiązków zastępców członków KC. Plenum zaproponowało zwolnić W. Kocewa z obowiązków wicepremiera a K. Gjaurowa z obowiązków przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych i wycofać go ze składu Rady Państwa LRB.

Eksplzja w hiszpańskiej fabryce materiałów wybuchowych

We wtorek wieczorem w fabryce materiałów wybuchowych w mieście Galdacano, leżącym 8 km od Bilbao (Hiszpania), nastąpiła potężna eksplozja. W chwili wybuchu w zakładach znajdowało się ponad 20 osób. W nocy z wtorku na środek spód gruzów wydobyło się 15 robotników. Po kilku godzinach — mimo dużych trudności związanych z brakiem wody — udało się opanować gwałtowny pożar, jaki powstał w wyniku eksplozji. Akcja ratunkowa jest kontynuowana. Władze obawiają się, iż pod gruzami mogą znajdować się jeszcze dalsze ofiary śmiertelne.

W wyniku eksplozji ponad 100 osób zostało rannych, w tym 17 znajduje się w stanie krytycznym. Niektórym rannym musiano niezwłocznie przetoczyć krew. Większość rannych odniosła obrażenia od odłamków z rozbitych sztyw w domach znajdujących się nawet w odległości 15 km od miejsca eksplozji. Po wybuchu nad zakładami unosiły się na wysokości 200 metrów kłęby dymu w kształcie grzyba.

Wstępne dochodzenia ustaliły, że przyczyną eksplozji było zapalenie się wskutek niezwykłej wysokiej temperatury otoczenia przechowywanego w magazynach prochu strzelniczego. Od kilku dni w Hiszpanii panują upały sięgające 36 st. Wysuwana początkowo hipoteza, iż to akt sabotażu, ostatecz-

nie wykluczono. Władze jednak, obawiając się dalszych wybuchów, zarządziły ewakuację mieszkańców najbliższych budynków.

Władze lokalne poinformowały, że liczba ofiar śmiertelnych mogła być dużo większa, gdyby wszyscy z 500 robotników zdecydowali się pracować w godzinach nadliczbowych. Do pracy zgłosiło się lednak zaledwie nieco ponad 20 osób, a większość wolała w tym czasie oglądać transmitowaną przez telewizję walkę byków.

Wtorkowa eksplozja jest trzecią z kolei w 100-letniej historii zakładu „Explosivos de Rio Tinto”. 20 lat temu zginęło 10 robotników, a w 8 lat później kolejny wybuch kosztował życie dalszych 7 osób. Tutejsi mieszkańcy nazywają tę fabrykę „dynamitem”. (PAP)

Telefony GŁOS

● Kierowca samochodu osobowego S. K. zlekceważył na skrzyżowaniu ulic Świerczewskiego i Szymbały w Poznaniu, sygnalizację świetlną i zderzył się z „Fiatem” a następnie potrącił 3 osobę piesze. Dwie z nich K. R. i J. K. z ciężkimi obrażeniami ciała pozostają w szpitalu. J. I. po założeniu opatrunku powrócił do domu.

● U zbiegu ulic Pułaskiego i al. Wielkopolskiej, motocyklista S. G. nie przestrzegając przepisów o pierwszeństwie przejazdu zderzył się z tramwajem linii „9”, doznając w wypadku lekkich potłuceń. (t)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19/ Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 / 453-31 / Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść terminu druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Rekopisów nie zamawianych nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029 F

Jak budować więcej mieszkań?

Tempo budownictwa mieszkaniowego w naszym kraju jest obecnie bardzo szybkie. Od początku tej pięcioletniej plany roczne są po prostu przekraczane. Założenia na lata 1971 — 1975 przewidywały oddanie do użytku 30,5 mln m kw. powierzchni użytkowej mieszkań. Jak się obecnie szacuje, oddanych zostanie przeszło 32 mln m kw., co oznacza około 38 tys. ponadplanowych mieszkań.

Jednakże wyniki, które budowlani uważają za swój wielki sukces, nie zadowalają — bowiem potrzeby są jeszcze wyższe, a nadrobienie wieloletnich zaniedbań wymaga czasu. Zapotrzebowanie na mieszkania jest więc nadal niezaspokojone, a czas oczekiwania na własne lokum wciąż jeszcze jest długi. Wyższe demograficzne dorasta i zakłada rodziny, z których każda potrzebuje mieszkania.

Obecne tempo budownictwa mieszkaniowego nie oznacza bynajmniej, że nie mogłoby być jeszcze szybsze. Początkiem resortu budownictwa zmierzają właśnie w tym kierunku. W dalszym ciągu szybko rozwija się potencjał budownictwa, zwłaszcza bazę przemysłowej prefabrykacji. W budowie znajduje się 18 fabryk domów o łącznej mocy 290 tys. izb rocznie. Ponadto w latach 1974 — 75 będzie rozpoczęta budowa dalszych 40 takich wytwórni o łącznej mocy 288 tys. izb rocznie. Dzięki rozszerzeniu bazy prefabrykacji udział technologii wielkopłytowej w budownictwie mieszkaniowym wzrośnie z 28 proc. w 1971 r. do 70 proc. w 1977 r.

Dużą wagę przywiązuje się także do wykorzystania nowych materiałów, które zmniejszają pracochłonność robot, a tym samym przyczyniają się do ich przyspieszenia. Do poprzednio uruchomionych zakładów i linii technologicznych dojdą w tym roku no-

we, które będą produkować kompletne kabiny sanitarne, stolarkę budowlaną z aluminium i PCW, meble do wbudowania, wykładziny podłogowe na spienionej warstwie izolacyjnej, ścianki działowe z suchych tynków gipsowych, okładziny elewacyjne, płytki ceramiczne, mozaikę szklaną, płyty ocieplające i dźwiękochłonne z wełny mineralnej i inne wyroby.

Sprawą, która wciąż jeszcze nie może doczekać się rozwiązania, jest przyspieszenie tempa wykonywania prac wykończeniowych. Wiąże się to w dużym stopniu z niedostatkiem elektronarzędzi na budowach. Produkcja dostatecznej ich ilości powinna być zainteresować resort przemysłu maszynowego.

W samym budownictwie zwraca uwagę duża nierytmiczność przy wznoszeniu mieszkań. I tak np. według danych GUS w ciągu pierwszego kwartału br. oddano do użytku tylko nieco ponad 20 proc. mieszkań przewidzianych na ten rok. Gdy przypatrzeć się danym za pierwsze dwa miesiące tego roku, wyglądałoby to jeszcze gorzej. W ciągu bowiem pierwszych dwóch miesięcy przedsiębiorstwa budowlane zajmują się na ogół wykończeniem sporej części budynków „sprzedanych” w ubiegłym roku i zaliczonych do ubiegłorocznego planu, a także zaczynają nowe budynki, które będą zakończone dopiero pod koniec roku. To rozpoczynanie dużej ilości budów w jednym czasie jest fatalne w skutkach, prowadzi bowiem do tego, że na początku roku następuje spiętrzenie prac ziemnych, zbrojarskich itp., zaś w końcu roku z kolei spiętrzenie prac wykończeniowych.

Przy tak jednostronnym wykorzystaniu fachowców, maszyn i narzędzi potencjał wykonawczy staje się niewystarczający. Najlepszym tego przykładem może być Łódź, która stale uskarża się na brak tzw. mocy przerobowej, a jednocześnie ustawia plan w ten sposób, że 40 proc. budynków oddawanych jest do użytku w czwartym kwartale. Przerwanie tego łańcucha bynajmniej nie jest proste, każde bowiem przedsiębiorstwo chce przed końcem roku oddać jak największą ilość budynków, aby mieć jak najwyższy procent wykonania planu. Wydaje się jednak, że resort powinien pomyśleć nad rozwiązaniem tej sprawy poprzez stworzenie odpowiedniego systemu zachęt i umożliwić przedsiębiorstwom przejście do rytmicznego wykonywania zadań.

Również „geografia” wyko-

nia planu budownictwa mieszkaniowego wykazuje, że nie wszędzie jego realizacja przebiega sprawnie. W Warszawie np. w pierwszym kwartale tego roku oddano do użytku zaledwie 11 proc. mieszkań przewidzianych w planie rocznym, a w Krakowie i Łodzi niewiele więcej.

Co gorsze, wygląda na to, że jeśli ogólnokrajowy plan budownictwa mieszkaniowego zostanie w tym roku nie tylko wykonany, lecz nawet poważnie przekroczony, to w niektórych miastach będą „poślizgi”. Nie można za to winić budowlanych, albowiem nie ich nieporadność jest tego przyczyną. Przyczyny są znacznie bardziej poważne. Budowlani w szeregu dużych aglomeracji miejskich spotykają się z brakiem planów rozwojowych, projektów koncepcyjnych i dyspozycji terenami, co w znacznym stopniu utrudnia bieżącą działalność. Niektóre, bardzo rozległe nieraz tereny nie są rozpoznane pod względem geologicznym, co nie tylko utrudnia, lecz nieraz wręcz uniemożliwia projektowanie.

Programy budownictwa mieszkaniowego szeregu dużych miast nie są też skoordynowane z planami rozwoju infrastruktury komunalnej. Stąd stały niedostatek terenów uzbrojonych, czyli takich, które mają przeprowadzoną sieć wodociagową, kanalizacyjną, ciepłowniczą, gazową i elektryczną. Dlatego też większość domów mieszkalnych stawianych jest w tym samym czasie, kiedy na terenie budowy prowadzone są prace związane z uzbrojeniem terenu. W tym roku aż 60 proc. budynków realizowanych będzie w takim trybie, a w roku przyszłym — połowa. Powoduje to dezorganizację pracy w przedsiębiorstwach budowlanych, niewykorzystanie ich potencjału wykonawczego i osłabienie tempa prac.

W przyszłej pięcioletniej sytuacji w tej dziedzinie powinna ulec zasadniczej poprawie, ponieważ jej założenia opracowywane są z dużym wyprzedzeniem. Opracowano już m. in. dane dotyczące stanu przygotowania terenów pod zabudowę, a plany inwestycyjne dla poszczególnych regionów są bardzo zaawansowane. Przygotowanie do następnej pięcioletki jest niewątpliwie znacznie lepsze niż do bieżącej. Należy przypuszczać, że wyprzedzenie, z jakim ustala się zadania na następne pięciolecie pozwoli na właściwe przygotowanie się do ich wykonania.

WALERIA MIKOŁAJCZYK

W kamieniołomie



W braszowickim kamieniołomie (woj. wrocławskie, pow. Ząbkowice) wydobywa się kamień, który jest następnie przerabiany na kruszywo oraz na tzw. tłuczeń drogowy. W tym roku zakład dostarczy 95 tys. ton tego budulca drogowego.

Fot. — CAF

Bhp w czasie upałów

Tylko saturator?

Kilka lat temu byłem świadkiem kontroli w zakładzie pracy, podczas której bhp-owiec, zapytany o przygotowania do przeciwdziałania skutkom upałów, bez namysłu powiedział:

— Naprawiliśmy saturator. Z wodą sodową nie będzie więc kłopotów. Prócz tego pracownicy będą otrzymywać herbatę miętową...

— Co jeszcze? — indagował inspektor pracy.

— A co można jeszcze zrobić? — zdziwił się bhp-owiec zakładu, w którym praca podczas upałów była niezmiernie uciążliwa.

Sądę, że teraz przedstawiciele administracyjnej służby bhp nie zadają takich pytań. Podczas ostatniej kontroli przeprowadzonej przez inspektorów pracy w 144 wielkopolskich zakładach i wydziałach, ich bhp-owcy wiedzieli, że łagodzenie skutków upałów, to nie tylko napoje serwowane załodze, ale również usprawnianie wentylacji i urządzeń ograniczających promieniowanie cieplne (np. z różnego rodzaju pieców), znajdowanie „oaz” (miejsca do odpoczynku, w którym panuje odpowiedni mikroklimat), ograniczanie nadmiernego nagrzewania pomieszczeń przez promienie sło-

neczne itd. itd. Wiedzieli o tym wszystkim bhp-owcy, alii ci bilans kontroli nie był dobry. Okazało się bowiem, że 18 zakładów i 7 wydziałów nie zasłużyło na pozytywną ocenę inspekcji.

W zakładzie „Wronki” podległym Wielkopolskiemu Przedsiębiorstwu Przemysłu Ziemniaczanego dokonano przeglądu technicznego urządzeń wentylacyjnych i usunięto ich usterki. W Hucie Szkła w Gostyniu stosuje się tzw. kurtyny, chroniące pracowników przed żarem. Wszystkie skontrolowane zakłady przygotowały odpowiednią ilość wody i węży do zraszania podczas upałów podłóg, ścian i dachów hal produkcyjnych. Długo można by ten katalog dokonań kontynuować, ale są to dokonania obowiązkowe dla administracji przemysłowej. Powiedziałbym nawet, że chodzi o podstawowe obowiązki i dlatego wywiązanie się z nich należy uznać za rzecz normalną, a więc nie wymagającą rozwodzenia się na ten temat.

Zajmijmy się przeto zakładami, w których ujawniono nieprawidłowości. Najwięcej spośród nich polegało na niesprawności urządzeń wentylacyjnych. W lokomotywni I klasy w Pile tzw. kominy wy-

ciągowe działały wadliwie, a termin ich całkowitej naprawy ustalono na 30 września tego roku. Odwiedzając ZNTK w Pile, inspektorzy pracy stwierdzili, że instalacja wyciągowa w hali zapalarni lokomotyw została uszkodzona i zdemontowana. Do lokomotywowni głównej w Krzyżu nadeszły w kwietniu tego roku wentylatory zamówione w 1970 roku. Nie można ich założyć w hali napraw lokomotyw spalinowych z powodu zbyt małej mocy transformatora. Nie odpowiadająca wymogom była wentylacja w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Polamex” w Gnieźnie, gdzie założenie właściwych urządzeń zaplanowano na sierpień bieżącego roku. Także w Oddziale Urzędzeń Telegraficznych i w Centrali Telegraficznej Okręgowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Poznaniu inspektor ujawnił nieprawidłowości: nieczynne urządzenie wentylacji mechanicznej.

Kilka słów o innych niedostatkach. W Zakładach Metalurgicznych „Pomet” stwierdzono brak urządzeń hermetyzujących i ograniczających promieniowanie cieplne, powstające w odlewni żeliwa. Tylko jedna odpowiednia „oaza” w Fabryce Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund” w Kole przygotowano dla pracowników wytapiających węgiel krzemu. Kierownicy niektórych innych zakładów zajęli natomiast stanowisko, że brak miejsca na „oazy” i mogą one powstać dopiero po rozbudowie pomieszczeń produkcyjnych.

W Leszczyńskim Przedsiębiorstwie Usługowo-Wytwórczym Przemysłu Terenowego pracownicy nie otrzymywali napojów chłodzących. Saturator był sprawny, ale ponoć za brakło dwutlenku węgla. W znacznej części zakładów zestaw napojów był więcej niż skromny.

Myślę, że sporą część przedstawionych mankamentów (na leży do nich przede wszystkim niewłaściwe zaopatrzenie w napoje orzeźwiające) można usunąć. Niezbędne są wszakże zapobiegliwość i inwencja administracji przemysłowej i działaczy związkowych. Zrodłem takich postaw powinna być — respektowana szczególnie w ostatnich latach zasada równorzędnego traktowania zadań produkcyjnych i zadań w polepszaniu warunków pracy.

MICHAŁ ŁUCZAK

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

GOSPODARKA

Bolesław Kuźmiński — „Zawrotna kariera ziemniaka”. MSW, s. 250+ilustr., zł 25.

Kazimierz Żukowski — „Łańcuch chłodziarek w gospodarce rybnej”, wyd. II rozszerzone. Wyd. Morskie, s. 195, zł 42.

Janusz Brożyna, Bolesław Mróz — „Budowa i konserwacja morskich radarów nawigacyjnych”. Wyd. Morskie, s. 476, zł 20.

Wraz ze wzrostem liczby pojazdów mechanicznych, a tym samym zagęszczeniem się ruchu na jezdniach nawet spokojnych do niedawna ulic, zwiększa się częstotliwość występowania konfliktów między pieszymi a zmotoryzowanymi. Część — ta tragiczna w skutkach — znajduje epilog w sprawozdaniach pogotowia ratunkowego, w raportach milicyjnych i w prasowych kronikach. Dzisiaj jednak chcemy mówić nie o wypadkach, a o tych konfliktach, które — chociaż nie kończą się dla żadnej ze stron w szpitalu — kosztują obie strony немало nerwów, a więc i zdrowia. Szkoda, że nie odnotowują ich żadne statystyki, bo dane takie byłyby niegorszym przyczynkiem, uzupełniającym obraz naszej obywatelstwa.

Mamy na myśli owe dziesiątki „krótkich spacerów”, zachodzących codziennie nie tylko na ulicach wielkich miast, lecz również nasilających się w małych miasteczkach i nawet na wiejskich drogach. Tam wszędzie, gdzie konie mechaniczne wyparły swych nominalnych wolno czapiących protoplastów, tych „na owies”.

Dowodem powszechności spacerów na jezdni może być fakt, że temat ten nabył już praw obywatelstwa np. w twórczości satyryków, a zawołanie „jak jedziesz (idziesz) baranie!” bywa w coraz popularniejszym użyciu. Antagonizm między pieszymi a zmotoryzowanymi znajduje też oczywiście odbicie — silniejsze, aniżeli dawniej — w listach do redakcji. Mnożą się w nich żale na bezwzględność kierowców; rzadziej, ale w podobnie pełnym oburzenia tonie, pisać kierowcy o nonszalanckim zachowaniu się pieszych na jezdni. Jedni i drudzy mają sobie wzajemnie dużo do zarzucenia.

W czytelnickich korespondencjach, których autorami są piesi, przede wszystkim powtarzają się utyskiwania na wymuszanie pierwszeństwa przez kierowców na wymalowanych białą farbą przejściach. Niezmiernie też rzadko się zdarza, by hamowali oni przed zebrałami na widok przechodniów, oczekujących przy skraju chodnika na możliwość przebycia jezdni. Nawet tam, gdzie sygnalizacja kieruje ruchem, przechodnie przy zielonym świetle często muszą uskakiwać przed pojazdami, których kierowcy — skre-

tach znajdujemy też skargi na to, że niektórzy przechodnie złośliwie zwalniają na pasach kroku, by zmusić kierowcę do zahamowania.

Pisząc o niewłaściwym zachowaniu się pieszych na jezdni, jeden z kierowców stwierdza w liście do redakcji, że wielokrotnie — gdy skręcał autem w prawo w boczną ulicę przy — zezwalającej na ten manewr — zielonej strzałce na słupku ze światłami sygnalizacyjnymi, słyszał od przechodniów, znajdujących się na pasach, obraźliwe: „Jak jedziesz, baranie, nie widzisz

między pieszymi a zmotoryzowanymi? Oczywiście, że nie, jeśli potrafimy zważyć ich przyczynę numer jeden: brak opanowania nerwów. Z niego wywodzi się to, co zwykliśmy nazywać brakiem kultury na jezdni, a czego skutki nam wszystkim — pieszym i kierowcom — tak bardzo dają się we znaki.

Drugi środek eliminowania „krótkich spacerów” widzimy w bezwzględny poszanowaniu w ruchu drogowym zasady, że pieszu wolno znajdować się na jezdni wyłącznie w miejscach do tego przeznaczonych. Musi on jednak mieć pewność, że na pasach nie zagrozi mu potrąceniem żaden pojazd. Nawet niedostateczne sprecyzowanie tego punktu w kodeksie ruchu drogowego* może nie prowadzić do powstania konfliktów, jeśli obie strony — kierowcy i piesi — zaczęły się wzajemnie odnosić do siebie ze wzajemnym zrozumieniem i życzliwością.

Nie jest bowiem prawdą, że świat musi się dzielić, jak to niektórzy sądzą, na pieszych i zmotoryzowanych.

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

* Paragraf 12, ustęp 5, punkt 2 kodeksu mówi: „Zabrania się wchodzić na jezdnię bezpośrednio przed jadącym, lub ruszającym pojazdem”. Paragraf 32, ustęp 2 natomiast stwierdza: „Kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia przez jezdnię, zobowiązany jest zachować szczególną ostrożność, a jeżeli na przejściu znajdują się piesi, również odpowiednio zmniejszyć szybkość, aby mógł zatrzymać pojazd, jeżeli kontynuowanie jazdy mogłoby narazić pieszych, znajdujących się na przejściu, na niebezpieczeństwo, lub zmusić ich do zatrzymania się”.

Nad listami czytelników

Dwugłos na jezdni

ciwszy z bocznej ulicy — nie odczekują, aż pasy będą wolne. Innym przykładem braku poszanowania dla przepisów jest używanie w mieście, gdzie obowiązuje ruch bezdźwiękowy, klaksonów, nawet w godzinach nocnych, kiedy powinna panować cisza.

Zmotoryzowani skarżą się natomiast przede wszystkim na niezdyscyplinowane i zbyt powolne przechodzenie jezdni. Zdarza się, że piesi, szczególnie w mniejszych ośrodkach i na wsiach, traktują ulicę jako deptak, przy czym spacerowicze ci rzadko zdradzają chęć do ustąpienia nawet ze środka jezdni przed nadjeżdżającym pojazdem. Prawdziwą zmoreńską kierowców stanowią wąż na drogach dzieci oraz stada zwierząt, często nawet bez nadzoru kręcące się po jezdniach. W lis-

świata!?” Nierzadko zdarzają się także bardziej wulgarnie wyzwiśka i uderzanie pięściami w karoserię wozu.

Ten sam autor nadmieniam, iż tam, gdzie panuje duży ruch pieszych, „praktycznie bez wymuszenia na pojedynczych spacerowiczach pierwszeństwa, nie można dokonać skrętu w boczną ulicę (...) Właśnie z powodu złośliwego zachowania się pieszych na jezdni często czytamy w prasie, że ten a ten został potrącony.” I jeszcze, że chyba 80 procent pieszych nie zna przepisów ruchu drogowego. (Strzeż nas milicjo przed kierowcami, którzy tak, jak autor przytoczonego tu fragmentu listu, rozumieją przepisy kodeksu drogowego i zasady stosunku do przechodniów.)

Czy musi dochodzić do konfliktów

P. K. P.

Oddział Zmechanizowanych Robót
Drogowych w Poznaniu, ul. Spichrzowa 53

OGŁASZA NABÓR

na naukę zawodu w Zasadniczej
Szkołe Przyzakładowej w Zbąszynku

w zawodzie:

ELEKTROMECHANIK

Warunki przyjęcia:

1. Ukończona szkoła podstawowa
2. Dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu, stwierdzony przez lekarza rejonowego PKP w Zbąszynku.

Uczniowie w czasie nauki zawodu otrzymują:

1. Wynagrodzenie:

- w I roku nauki
— 150—260,— zł miesięcznie
- w II roku nauki
— 320—380,— zł miesięcznie
- w III roku nauki
— 640,— zł plus premia od 15—20 procent.

2. Świadczenia:

- umundurowanie służbowe,
- bezpłatne świadczenia przewozowe i ulgowe PKP.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Referat Ogólny Oddziału Zmechanizowanych Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Spichrzowa 53 oraz Warsztat Bazy Maszyn i Sprzętu Mechanicznego w Zbąszynku.

3254-K1



W „KOZIOŁKACH”

OKAZJA dla GRAJĄCYCH
— podwójne losowanie
liczb, 500.000,— zł. lub samochodu „Syrena 105”.

4734-K1

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9 — zatrudni natychmiast:

- kierowców z I lub II kat. prawa jazdy
- pomocników kierowcy z III kat. prawa jazdy (istnieje możliwość uzyskania bezpłatnie wyższej kat. prawa jazdy).

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych — pokój 109.

4388-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego, Oddział Kawiarni — przyjmie do pracy:

- bufetowe, pomoce w bufecie — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe + praktyka w handlu,
- kelnerki, podające do stołu — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe + praktyka,
- cukierników, pomoce ciastkarza — wykształcenie zasadnicze lub podstawowe + świadectwo czeladnicze,
- zmywaczki, pomoce kuchenne,
- studentów na okres sezonu letniego — w charakterze mł. kelnerów (warunek — zgoda uczelni).

(Dla zmywaczek spoza powiatu poznańskiego powyżej 50 km zapewniamy kwatery).

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Osobowych — Poznań, Ratajczaka 18, pokój 2 (Pasaż Apollo).

4122-K1

Dnia 29 czerwca 1974 r. zmarła długoletnia pracownica naszej Sp-ni,

DANUTA ANDRZEJEWSKA

W Zmarłej straciłmy sumienną pracownicę oraz życzliwą koleżankę.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej oraz koleżance Gertrudzie Kaczmarek z powodu zgonu córki

składają

Zarząd — Rada Spółdzielni
Rada Zakładowa — POP
i współpracownicy
Sp-ni Pracy „Kartodruk” w Poznaniu.

4748-K1

W dniu 30 czerwca 1974 r. zmarł po długotrwałej chorobie były pracownik naszego przedsiębiorstwa

HENRYK CZUBASZEK

Zmarły był cenionym pracownikiem oraz dobrym kolegą.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Rada Zakładowa, Dyrekcja,
Rada Robotnicza, Współpracownicy
Fabryki Kosmetyków „Pollena — Lechia”
w Poznaniu.

4747-K1



JEŻELI POSIADASZ ZACHODNIE WALUTY
WYMIENIALNE LUB OTRZYMUJESZ BONY
TOWAROWE BANKU PKO
— KORZYSTAJ Z OFERTY EKSPORTU
WEWNĘTRZNEGO!

POLECAMY ATRAKCYJNE ARTYKUŁY ZAGRANICZNE I NAJNOWSZE TOWARY PRODUKCJI KRAJOWEJ

Placówki BANKU PKO przyjmują wpłaty na
następujące towary eksportu wewnętrznego:

- SAMOCHODY
- CIĄGNIKI, MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- WYROBY HUTNICZE
- URZĄDZENIA INSTALACYJNO - SANITARNE
- MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE
- OPAŁ.

Liczne placówki handlowe zaopatrzone
w towary eksportu wewnętrznego, oferują:

delikatesowe artykuły spożywcze, kosmetyki, modną konfekcję i galanterię, trwałe i eleganckie tkaniny, włóczki, sprzęt gospodarstwa domowego, tapety i okleiny winylowe, zegarki, maszyny do pisania, radioodbiorniki, telewizory, magnetofony i wiele innych.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

Jednocześnie przypominamy, że za granicą zamówienia na wszystkie towary eksportu wewnętrznego dla odbiorców w Polsce lub wpłaty do realizacji w bonach towarowych BANKU PKO przyjmują zagraniczne przedstawicielstwa BANKU PKO w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej i Południowej, Afryce i w Australii.

1019-K2

PKP — Oddział Ruchowo-Handlowy w Poznaniu — zatrudni natychmiast pracowników fizycznych z wykształceniem podstawowym na stanowiska:

A. MĘŻCZYZN

- manewrowego,
- zwrotniczego,
- nastawniczego,
- konduktora pociągów,
- konduktora pociągów towarowych,
- funkcjonariusza ochrony kolei.

B. KOBIETY

- zwrotniczego,
- nastawniczego,
- konduktora pociągów osobowych.

Do drużyny konduktorskich przyjmuje się kandydatów z terenów najbliższych położonych i posiadających dogodny dojazd do Stacji Poznań Główny, Gnieźno, Zbąszyn, Wągrowiec.

PKP zatrudni również pracowników ze średnim wykształceniem (mężczyzn, kobiety, posiadające dobre warunki fizyczne) na stanowisko — dyżurnego ruchu.

Kandydaci powinni posiadać I kategorię zdrowia (badania przeprowadza lekarz kolejowy).

Funkcjonariusze SOK ukończoną służbę wojskową.

Przyjętym do pracy zapewnia się bezpłatny dojazd do pracy koleją, a dojeżdżającym z miejscowości odległych od stacji kolejowej PKP, należności za przejazd autobusem.

Szczegółowych informacji dotyczących warunków pracy i płacy udziela Referat Ogólny w Oddziale Ruchowo-Handlowym w Poznaniu, ul. Chudoby 10, pok. 123a — kod pocztowy 61-618 Poznań.

4023-K1

UWAGA! UWAGA!

ABSOLWENCI

SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

zgłaszajcie się w naukę
dobrze płatnych zawodów

- MONTERA WEWNĘTRZNYCH
INSTALACJI BUDOWLANYCH
(centralne ogrzewanie, instalacja wody, kanalizacja, gaz).
- BLACHARZA BUDOWLANEGO
- IZOLERA
- ŚLUSARZA.

NAUKA ZAWODU TRWA 2 LATA.
Kandydat uczęszcza 3 razy w tygodniu do szkoły zawodowej, a pozostałe dni tygodnia pobiera naukę zawodu bezpośrednio na budowie.

Uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie i dodatki przewidziane przepisami,
- bezpłatnie odzież roboczą
- płatny urlop wypoczynkowy w ustawowym wymiarze,
- świadczenia socjalne.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 15 lat,
- ukończenie 8-letniej szkoły podstawowej.

Dokładnych informacji w tej sprawie oraz wnioski o przyjęcie w naukę zawodu udziela i przyjmuje Spółdzielnia Pracy Urządzeń Sanitarnych i Pieców Przemysłowych w Poznaniu, ul. Pułaskiego 23, telefon 558-76.

3625-K1

WOJEWÓDZKI

ZWIĄZEK KÓLEK ROLNICZYCH

poszukuje na terenie m. Poznania

LOKALU o pow. około 150 m²

do wynajęcia

na pomieszczenia biurowe.

Zgłoszenia: Poznań, ul. Mickiewicza 33,
pokój 26.

4165-K1

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBÓT INŻYNIERYJNYCH

w Poznaniu, ul. Chudoby 24

ZAWIADAMIA, że

z dniem 25 czerwca 1974 r. numerem wywoławczym centrali telefonicznej w naszym Zakładzie Sprzętu i Transportu w Luboniu, przy ul. Stalingradzkiej 9/11

JEST NR 32-00-43.

4699-K1

Praca Nauka

Mężczyznę, kobietę przy
mie gospodarstwo rolne.
Zgłoszenia Stary Rynek
92 m. 2. 33509g

Pani 49 lat poprowadzi
gospodarstwo kulturalne-
mu panu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 32366g.

Potrzebna samodzielna
gospośia na plebanie,
wies. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 32389g.

Ogrodnika lub przyuczo-
nego znajomość upraw
kwiatów szklarniowych
pilnie poszukuje Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 33891g.

Przygotowanie do egzami-
nów poprawkowych
dla uczniów szkół podsta-
wowych, średnich. Łom-
żyńska 15 m. 1. (Osiedle
Warszawskie). Zgłoszenia
godz. 19—20.

Kupno Sprzedaż

Kupię przyczepę 4 t. w
dobrym stanie, Obornika
263. 33949g

Sprzedam nową maszynę
dziewiąską „Veritas” dwu-
płytową, licznikiem. Oferty
„Prasa” Poznań,
Grunwaldzka 19 dla 34631g.

Sprzedam szeniec pieska
czararka niemieckiego
czarnego, podpalanego z
pochożeniem. Adres: L.
Kosmala, Sokółowo, pow.
Września. 727p

Pilnie sprzedam SHL-
175 Poznań, Żydowska 12
m. 5. 33776g

Sadzonki goździków i
asparagus w doniczkach
sprzeda Ogrodnictwo, Po-
znań, Glebowa 10, tel.
727-96. 33861g

Samochody

Sprzedam Moskwicz 412,
Skarbka 8 godz. 17—20.
34339g

Korzystnie sprzedam fiat-
ta 125/1500, rocznik 1972.
Oglądać sobota 6. 7. 74,
ul. Czerniejska 27 m. 1.
cały dzień. 34238g

Lokale

Zielona Góra! M-2 spół-
dzielcze 30 m² zamienie
na podobne lub większe
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
33758g.

Pokój wolny potrzebny
na pół roku. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
33746g.

Absolwentka UAM (po-
lonistka) szuka pokoju.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 33535g.

Młode małżeństwo, człon-
kowie spółdzielni pilnie
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 33534g

Nieruchomości

Kupię domek jednorod-
zinny w Poznaniu lub o-
kolicy cena ca 300 tys.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 31819g

Sprzedam gospodarstwo
10 ha ornej, 2,5 łąki, 5
ha lasu, światło, woda,
obszerne budynki. Lud-
wik Wagner — Bolesin
Nowy 40, 64-120 Krzemie-
niewo, pow. Leszno Wlkp.
715p

Dom, zabudowania gospo-
darze, niewielka ilość
ziemi w małym mieście
lub dużej wiosce ku-
pię. Tadeusz Suchorski
Wszembórz poczta Borzy
kowo, pow. Września.
716p

Sprzedam zaraz dom no-
wy jednorodzinny, garaż,
ogród. Adres wskaże
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 714p.

Różne

Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20.
33740g

Poszukuję garażu dla Sy-
reny w okolicy ul. Krań-
cowej. Zgłoszenia telefo-
niczne 780-693. 31902g

Piorunochrony wykonu-
jemy Dzieciuchowicz 63-200
Jarocin. 711p

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA

przy Wielkopolskim Przedsiębiorstwie
Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu
k. Poznania — ul. Dzierżyńskiego

PRZYJMUJE KANDYDATÓW do klasy I

w zawodzie:

- ŚLUSARZ
- ELEKTROMONTER

Nauka trwa 3 lata, czas nauki wlicza się
do czasu pracy w przedsiębiorstwie.

Warunkiem przyjęcia do klasy pierwszej
jest ukończenie 8 klas szkoły podstawowej.

Wynagrodzenie:

- w I roku 150,— do 260,— zł mies.
- w II roku 320,— zł mies.
- w III roku 3,25 zł/godz. i premia
do 25 proc. wynagrodzenia miesięcz-
nego.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły,
każdy dzień tygodnia od godz. 7 do 15.

1255-K2

† Dnia 1 lipca 1974 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, przeżywszy
lat 77, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek
i pradziadek, śp.

WALENTY PIETRUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm.
o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córka, syn, zięć i wnuki
34337g

† Dnia 2 lipca 1974 r. zmarł po ciężkich
cierpieniach przeżywszy lat 91, nasz
drogi mąż, ojciec i dziadek, śp.

STANISŁAW POTOCKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm.
o godz. 12.30, na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążeni

żona, córka, synowie,
synowe i wnuki.
34630g

† Dnia 2 lipca 1974 r. zmarł przeżywszy
lat 59, najdroższy mąż, ojciec, brat

BRUNON KUBASZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm.
o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w żalu

rodzina

Poznań, Chociszewskiego 54 m. 6.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Dnia 2 lipca 1974 r. zmarł długoletni
członek Cechu

JÓZEF REMISZ

mistrz kuśnierski

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 lipca br.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na
Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego
współczucia składa

Cech Rzemiosł Włókienniczych
w Poznaniu
34647g

Dnia 2 lipca 1974 r. zmarł w 72 roku
życia, nasz najdroższy mąż, ojciec, dzia-
dek i teść, śp.

JÓZEF KUKURENDA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 5 bm.
o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia pogrą-
żona w żalobie

żona z rodziną
Poznań, Kolejowa 31 m. 8. 34613g

Pogrążeni w smutku zawiadamiamy, że
odeszła od nas najdroższa żona, matka,
teściowa i babcia

BOLESŁAWA WIŚNIEWSKA

z domu Łuczak

Pogrzeb odbędzie się 4 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junikowskim.

Rodzina
34336g

TEATRY

OPERA — nieczynna.
MUZYCZNY — g. 19 „Opowieści laski wiedeńskiej”.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI i AKTORA (SCENA MŁODYCH) — g. 10 „Bajki pana Bajki”.

KINA

KDF MUZA — g. 15.30, 18, 20.15 „Spokojne miejsce na wsi” (wł. 18 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Sutjeska” (Jug. 16 l.).
APOLLO — g. 15 „Syn Godzilli” (Jap. 11 l.), g. 17.20 „Hafti — wyspa przekleta” (USA 16 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.).
GONG — g. 12, 16 „Nie drażnić ciotki Leontyny” (fr. 14 l.), g. 10, 18, 20 „Doktor Popsau” (fr. 16 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Czwarta Pani Anderson” (hiszp. 16 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Beata” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 16 „Testament Agi” (węg. 14 l.), g. 18, 20.15 „Dziewczyna szuka szczęścia” (ang. 16 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Dom państwa Bories” (fr. 11 l.).
OLIMPIA — nieczynna.
OSIEDLE — g. 16 „Gappa” (Jug. 11 l.), g. 19 „Cenny łup” (fr. 16 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zbrodnia w klubie tenisowym” (wł.-Jug. 16 l.).
RUSZAŁKA (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Francuski laczek” (USA 16 l.).
TECZA — g. 17, 19.30 „Król, dama, walet” (RFN 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16 „Jeździec bez głowy” (radz. 11 l.), g. 18, 20 „Taśmy prawdy” (USA 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczyk) — g. 14.30, 16, 18.30 „W kręgu zła” (fr. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Mania wielkości” (fr. 14 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 „Albatros” (fr. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Znakomity piątek” (ang. 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Afganistan”.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki: tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zaufania — nr 988.
Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżnińskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęka 18.
Czynna cała doba: od I. VII do 17. VII — Powstańców Wielkopolskich 2.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.25 „Oso ba” fragment 9 powieści Tadeusza Hołuj; 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy; 9.05 Wakacje z muzyką; 9.30 Pieśni ludowe z Ameryki Północnej; 10.08 Przerwy zawsze niebezpieczne; 10.13 Muzyka rozrywkowa; 10.30 Lato z Radiem; 11.50 Nie tylko dla kierowców; 11.55 Komunikat Instytutu Leczności o krajowej częstotliwości wzorcowej oraz komunikat o stanie wód; 11.57 Szwajcarski i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.20 Chwila muzyki; 12.25 Kiełce na muzycznej antenie; 12.40 Dom i my; 13.00 Ładunek zalecani; 13.15 Rolniczy kwadrans; 13.30 W kręgu współczesnej ballady; 14.00 Czwiek i środowisko — gawęda Zygmunta Trzebiatowskiego; 14.05 Spotkania z folklorem; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Wakacje z muzyką — dyskoteka; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Wakacje z muzyką: Muzyka wolnej przestrzeni; 15.30 Estrada przyjaźni — aud. Danuty Leheciek; 16.10 Melodie z „Dziękuję Zachodu”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Koncert Arthura Fran klin w San Francisco; 17.10 Radiokurier; 17.20 Rytmostop; 17.40 Przeboje XXX-lecia; 18.00 Muzyka i aktualności; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 Na estradach Las Vegas; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20.00 Muzyka rozrywkowa; 20.20 Z Teatrem I Armii na szlaku zwycięstwa — aud. Oli Obarskiej; 20.50 Kronika sportowa; 21.00 Koncert z Czech; 21.35 Dźwiękowy plakat reklamowy; 21.50 Śpiewa Tadeusz Woźniak; 22.15 Zespół Benny Goodmana; 22.30 Studio nowości; 23.05 Korespondencja z zagranicą; 23.10 Czwiek z Nowego Orleanu — Louis Armstrong; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu; 3.00 Koniec programu i hymn.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 18, 22, 23, 24, 1, 2, 25.
PROGRAM II: 7.35 Polska w oczach przyjaciół; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka słońca strzechy; 9.05 Słowa kompozytorów francuskich; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Kronika kulturalna; 10.15 Muzyka polskiego renesansu; 10.40

To jest problem

Gdzie grać w piłkę?

Poznań stał się miastem zieleni i kwiatów. Wypiękniał dzięki temu, bo nie tak niezdobił zwartę zabudowę, jak znajdujące się wśród niej drzewa i krzewy lub trawniki z kłombami. W tym roku przybyło mnóstwo terenów zielonych. Nieomalże wszystkie leżące odłogiem polacie ziemi zamieniono na skwery.

Nadawanie miastu coraz ładniejszej oprawy — cieszy. Poznaniakom nie jest przecież obojętny wygląd miasta. Im bardziej w nim kolorowo, tym większa satysfakcja dla mieszkańców. Przy upiększaniu miasta nie można jednak zapominać o miejscach przeznaczonych do zabaw dla starszych dzieci. Dla młodszych nie brak placów zabaw. Rzecz w tym, że za mało jest miejsc do grania w piłkę. Tymczasem jest to ulubione zajęcie nastolatków i dzieci nieco młodszych od nich. Tylko gdzie amatorzy uprawiać ten sport? O place do kopania piłki coraz trudniej. Także na nowo powstających osiedlach. Wobec tego chłopcy bawią się na trawnikach, co z kolei wywołuje sprzeciw dorosłych. Racja. Nie po to przed domami zasiano trawę, aby zanim upły nie lato została zniszczona.

W tym seku, że wiosną tego roku przy upiększaniu terenów przed domami nie zachowano proporcji między ozdobnymi trawnikami, a takimi na których można by grać w piłkę. Prawie na wszystkich osiedlach istnieją zieleni wyłącznie do... podziwiania. Wyjątek pod tym względem stanowi osiedle Rataje. Tutaj nie które trawniki jak np. od stro

ny ul. Zamenhofa udostępniono młodym amatorom piłki nożnej. Dla zaakcentowania tego faktu ustawiono nawet bramki.

Na Osiedlu Rzeczypośpolitej (Rataje) od nr 71 do 101 również przeznaczono trawniki do zabaw. Dorosłym to nie przeszkadza, bowiem znajdują się one w pewnej odległości od domów. Wzdłuż budynków, jako ozdobę zachowano kilkumetro wy pas zieleni upiększony kwiatami. Są i tacy jednak mieszkańcy, którzy skarżą się na zabawy dzieci w pobliżu domów. A więc gdzie mają się bawić? Na jezdniach? Dopóty na tym osiedlu nie powstaną specjalne place do zabaw chyba lepiej, że trawniki służą temu celowi.

Wydaje się, że gospodarz Rataj — Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” postępuje słusznie, pozwalając bawić się nastolatkom na wydzielonych terenach zielonych. Dzięki temu zapewnią się im bezpieczeństwo, a to jest sprawa najważniejsza.

Na innych poznańskich osiedlach problem ten jest w dalszym ciągu nierozwiązany. Na żadnym bowiem nie ma wystarczającej liczby placów do kopania w piłkę. Z tej przyczyny gracze albo bawią się na ulicach albo na trawnikach, które mają służyć jako ozdoba osiedli.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Tylko jedno. Na budowanych obecnie osiedlach nie pomijać w projektach placów do zabaw dla starszych dzieci. Po prostu trzeba je traktować na równi z innymi potrzebami danego rejonu. W już istniejących zespołach mieszkalnych można i teraz znaleźć odpowiednie miejsca. Do takiego właśnie wniosku doszedł np. Komitet Osiedlowy „Grunwald 1”, który przy-

Nie w drewniakach

Pewnego dnia pod dyżurny szpital przy ul. Zaczysze podjechała karetka pogotowia i sanitariusze w pośpiechu wynieśli z niej na noszach jakiegoś mężczyznę. Gdy wchodzili do gmachu, jeden z sanitariuszy potknął się i wywrócił skutkiem czego chory zleciał z noszy. Świadek tego wydarzenia — doszukując się przyczyny potknięcia w tym, że sanitariusz miał na nogach modne obecnie drewniak na grubych podszewkach — zwrócił się do redakcji o spowodowanie zakazu używania takiego obuwia przy przenoszeniu chorych.

Słuszność tej uwagi uznał dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego — Jerzy Muszyński. Zawiadomił nas on, że pracownikom Pogotowia wydano zarządzenie, przypominające o konieczności noszenia podczas pracy służbowych półbutów. (zk)

Na wyprowadzkę czekano 2 lata

Niedawno wyprowadził się wreszcie użytkownik ze starego, parterowego budynek przy ul. Marcelińskiej. Starał się o opuszczenie pomieszczeń w tym obskurnym obiekcie trwały bez mała dwa lata. „Głos” kilkakrotnie pisał na temat uporu użytkownika — Kombinatów Przyrzędów i Uchwytych „Ponar-Biał” z Białogostku, który stosując rozmaite sposoby opóźniał wyprowadzkę. Na doprowadzenie tej sprawy do końca Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” straciła wiele czasu.

Nareszcie jednak obiekt jest pusty. Umożliwiło to jego częściami rozbioru. Niektóre z pomieszczeń służyć będą jeszcze przez pewien okres — jako zaplecze generalnemu wykonawcy — Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu nr 4. Na miejscu szpetnego budynek powstanie w niedalekiej przyszłości dom mieszkalny dla spółdzielni „Grunwald”. Na razie wznoszony jest — od strony ul. Grunwaldzkiej — wieżowiec usługowo-produkcyjny dla 4 użytkowników: spółdzielni „Grunwald”, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Geologicznego Produkcji Kruszyw Mineralnych i Lekkich, Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej i Centralnego Biura Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego „Hydroprojekt”. (a)

Nie ma marginesu; 11 Z twórczości scenicznego Schuberta i Schumann; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 Choroby wene ryczne nadal groźne; 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 13 Uczelnia 30 lecia; 13.20 Muzyka; 13.35 „List” — fragment opow. F. Iskandera; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Wenezuela; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Czas i ludzie; 14.35 Muzyka operowa; 15 Radioferie; 15.40 „Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba?”; 16 Antena nowatorów; 17.25 Aud. ekonom. K. Pierchlewicza; 17.35 Kwadrans na 3/4; 17.50 Radioexpress; 17.55 „Tematy późniejsze nieaktualne” — fel.; 18.05 Piosenki i melodie estrady; 18.40 Nauka — praktyce; „Po prostu szkło”; 19 Współczesna muzyka amerykańska; 19.15 Język angielski; 21.55 Z twórczości A. Malewskiego; 22.30 Konfrontacje; 23 Co pisać o muzyce; 23.20 Jazz Noworolęński; 23.35 Co słysać w świecie; 23.40 Ludwik van Beethoven — Trio B-dur op. 11 na fortepian, klarnet i wiolonczelę.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Stare drzewo — gawęda; 7.40 Muzyka zagarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Przeboje z Paryża; 9 „Jokohama” — odc. 12; 9.10 Na włoskim rynku płytowym; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Przebij cię” — odc. 5; 12.20 „Ananasowy ragtime” — gra

stał ostatnio do budowy w czynie społecznym dwóch boisk sportowych przy ul. Czes nikowskiej. Wreszcie więc dzieci z tego osiedla po długoletnim oczekiwaniu, będą miały plac do gier. Lepiej jednak późno, niż wcale... (a)

Stary Rynek w kwiatach



Są flagi ale w jednym formacie

W okresach, poprzedzających kolejne święta państwowe, z reguły otrzymujemy od czytelników listy z zapytaniami, gdzie można nabyć flagę o barwach narodowych. Niedobrze to świadczy o reklamie handlu wej, jeśli jej niedostatek trzeba zastępować redakcyjną informacją. W związku ze zbliżającym się 22 Lipca, również otrzymaliśmy listy z zapytaniami na ten temat. Jeden z nich opublikowaliśmy („Głos” z 9. VI.), a odpowiedział nań dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Tekstylno-Odziałowego Zdzisław Gola, informując, że flagi o wymiarach 170 x 77 cm można nabyć w poznańskich sklepach WPT-O przy ul. 27 Grudnia 4. Wspólnie 27, Pałacowa 141 i na Osiedlu Piastowskim 66.

Czy tylko w placówkach WPT-O prowadzi się sprzedaż flag, że wyłącznie to przedsiębiorstwo odpowiadało na postawione przez czytelnika „Głosu” pytanie? Byłoby tych punktów sprzedaży — jak na półmilionowe miasto — niewiele. Mamy ponadto zastrzeżenie do tego, że oferuje się wyłącznie jeden rozmiar flag. Uważamy, że powinny być one produkowane także w mniejszym formacie oraz w znacznie większym — na potrzeby dekoracyjne zakładów pracy i instytucji. (zk)

ODPOWIADAMY

Anna Tańska — Wszelkich informacji na temat szkół wyższych i policealnych udziela Wydział Oświaty terenowych urzędów, w Poznaniu — urzędów dzielnicowych. Informatory o szkołach powinny także posiadać kancelarie szkół średnich. Tam też należy zwrócić się po informacje. (2023)

Scott Joplin; 12.25 Za kierownicą; 13 Na gdańskich antenie; 15.10 Dyskoteka pod gruszą; 15.30 Dziadek i wnuk — rep.; 15.45 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.05 Kępi wojska francuskiego — gawęda; 16.15 Lato w Filharmonii — Gioacchino Rossini; „Cyrułik Sewilski”; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Jokohama” — odc. 13; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Pomarzyć, pomarzyć...; 18.10 Piosenki z różnych okolic; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 „Pori 72” — gra zespołu Jazz & Praha; 19.05 Hagaw w Salu Kongresowej; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.00 Lamus jezykowy; 20.30 Powracająca melodia; „Świat potrzebuje miłości”; 21 Interdico — magazyn muzyczny; 21.30 Na estradzie Gal Costa; 21.50 Opera G. Donizettiego; „Maria Stuart”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Ten Years After; 22.15 Pow. w wyd. dźwięk. „Niezwykłe”; 22.45 Kwadrans dla Krystyny Prońko; 23 Nowe tomiki poetyckie — J. M. Rymkiewicz; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.50 Na dobranoc śpiewa Louis Prima.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.
PROGRAM II: 16.50 — Polski film dokum. — Nowa Huta w filmach dokumentalnych: 1. Pełnotętna, 2. Slabing, 3. Budowałem miasto; 17.50 — Polskie Filmy Animowane: 1. Susza, 2. Schody; 18.05 — Monografie miast — Skoczów; 18.35 — Interparada — program TV czechosł.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Kalendarz sportowy; 20.35 — „Cztery temperamenty” film muz. TVP; 21.20 — Studio przebojów — program TV NR; 22.15 — 24 godziny (kolor); 22.25 — Z cyklu: On i ona — „Jedzie dzień powszedni”.

85 lat „Poradnika Gospodarskiego”

Czasopismo fachowe dla rolników „Poradnik Gospodarski”, ukazujący się w Poznaniu dla 3 województw: poznańskiego, bydgoskiego i zielonogórskiego, obchodzi 85-lecie swego istnienia.

Dwutygodnik ten, związany nierozłącznie z historią kolekcji rolniczych, został powołany w okresie zaboru pruskiego. Jego pierwszy numer ukazał

się 5 lipca 1889 r. Miał na celu szerzenie oświaty rolniczej w ówczesnych, bardzo zacofanych gospodarstwach włościańskich. „Poradnik Gospodarski” był propagatorem zmian w sposobie uprawy roli (plodow zmian zamiast tradycyjnej trójpolówki), stosowania maszyn. Spełniał w warunkach pruskiej kolonizacji i germanizacji ziem polskich większą rolę niż to wynikało z pierwotnych założeń.

Z „Poradnikiem Gospodarskim” współpracowali korespondenci z 3 dzielnic Polski, a także Polacy mieszkający w Szwajcarii. Wysyłany z początku do Królestwa Polskiego uzyskał z czasem debiet pocztowy na całą ówczesną Rosję. W 1916 r. wydawany był dodatek „Gospodni Wiejska”.

W okresie międzywojennym „Poradnik Gospodarski” rozszerzył swe wydawnictwa. Od 1920 r. wychodził „Ogrodnik”, od 1924 r. „Rolnik spółdzielca”, a od 1926 r. „Ognisko Rodzinne”. Otwarta w 1923 r. przy „Poradniku Gospodarskim” Rolnicza Księgarnia Na kładowa zaopatrywała kółka rolnicze w biblioteczki fachowe. Od 1926 r. „Poradnik Gospodarski” był również organem Stowarzyszenia Plantatorów Buraka Cukrowego Wielkopolski i Poznania.

Czasopismo to gościło na swych łamach prace autorów — wykładowców ówczesnego Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego; niektórzy z nich do dziś piszą na łamach „Poradnika Gospodarskiego”.

Wznowiony w 1957 r. „Poradnik Gospodarski” był do 1961 r. tygodnikiem — organem kolekcji rolniczych dla 3 województw.

Obok poradnictwa fachowego na łamach czasopisma eksponuje się sprawy polityki rolnej, zagadnienia specjalizacji i kooperacji w rolnictwie. Prezentuje się najnowsze osiągnięcia nauki i praktyki rolniczej.

Redakcja „Poradnika Gospodarskiego” urządza liczne kursy dla czytelników, wydaje numery specjalne. Ostatnio wydano właśnie takie numery o dorobku rolnictwa bydgoskiego i Ziemi Lubuskiej, a we wrześniu, z okazji Centralnych Dożynek, zostanie przedstawione rolnictwo Wielkopolski.

M. P.

Bez palników do gazu ziemnego

Otrzymałmy sygnały z Wildy, gdzie ostatnio gaz świetlny zastapiono ziemnym, że nie wszędzie można się kapać. Powód? Zaplombowano urządzenia do ogrzewania wody do czasu założenia w nich nowych, odpowiadających wymogom, palników. Przerwa miała trwać kilka dni, tymczasem czas mija i nikt się nie zjawia; by założyć palnik i umożliwić korzystanie z junkersów w łazienkach i kuchniach.

Dla wyjaśnienia sprawy skontaktowaliśmy się z Dyrekcją Wielkopolskich Okręgowych Zakładów Gazownictwa, których przedstawiciel Wacław Smulka oświadczył nam:

— Zgodnie z zarządzeniem, ekipy nasze są zobowiązane w ciągu dwóch tygodni założyć palniki, pod warunkiem oczywiście, że urządzenia gazowe nadają się do dalszej eksploatacji i nie grożą niebezpieczeństwem. Jeśli zdarza się jakieś nieporozumienie w tym względzie, to wynika ono z tego, że pracownicy nie zastają w lokatorów i nieraz parokrotnie wracają do tych samych mieszkań. Aby tego uniknąć wystarczy, by lokator skontaktował się z kierownictwem brygad, mieszczącym się przy Dolnej Wildzie (wejście z narożnika ul. Krzyżowej, tel. 33-08-61, dyżury we wtorki i piątki również po południu, do godz. 18) i uzgodnił dzień i godzinę przybycia ekipy do mieszkania.

Przy okazji jeden z czytelników poinformował nas, iż nie ma w sklepach „Eldom” — palników w różnych rozmiarach, niezbędnych przy rozrządaniu z gazu ziemnego. Te zaś, które udało mu się nabyć, okazały się bardzo nietrwałe, gdyż wykonane były z blachy, zamiast z żeliwa. A jak gotować na kuchence gazowych i podgrzewać wodę w junkersach bez pełnosprawnych palników? (zk)

Odwiedziny w Domu Weterana

W tych dniach odwiedził Dom Weterana chór kolejarzy „Hasło”. 25-osobowy zespół przy akompaniamencie Michała Zmijewskiego, wystąpił z bogatym, doskonale wykonanym programem dawniejszych i nowych pieśni.

Dyrygował Ryszard Józwiak, a konferansjerkę prowadził Witalis Dorożala. Weterani nagrodzili wykonawców gorącymi oklaskami. (wj)

Przerwa

w dostawie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi nastąpi 7 bm. (niedziela) w godz. od 6 do 18 całkowita przerwa w dostawie wody w ulicy Grunwaldzkiej i ulicach przyległych na odcinku od ul. Mieczurina do ul. Żmigrodzkiej.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i zakłady przemysłu prosimy o poczynienie odpowiednich zapasów wody. (4745)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 7.25 — Piłkarskie Mistrzostwa Świata — powt. mecz — POLSKA — RFN (kolor); 9 — Poranek Telewizji Najmłod-